

25 sierpnia 2008



## Sady pełne owoców, ogrody pełne warzyw

Produkcja ogrodnicza w województwie świętokrzyskim zajmuje szczególne miejsce. Jej początki sięgają 1185 r., kiedy to Cystersi przywieźli ze sobą z Francji pierwsze „szczepy śliw, moreli i winorośli” i zaczęli je uprawiać w przyklasztornych gospodarstwach. Właścianie. Dzisiaj produkcja ogrodnicza zajmuje w naszym regionie około 45 tys. ha. Pod tym względem świętokrzyskie zajmuje drugie miejsce w kraju.

**Produkcja ogrodnicza w województwie świętokrzyskim zajmuje szczególne miejsce. Jej początki sięgają 1185 r., kiedy to Cystersi przywieźli ze sobą z Francji pierwsze „szczepy śliw, moreli i winorośli” i zaczęli je uprawiać w przyklasztornych gospodarstwach. Właścianie. Dzisiaj produkcja ogrodnicza zajmuje w naszym regionie około 45 tys. ha. Pod tym względem świętokrzyskie zajmuje drugie miejsce w kraju.**

Produkcja skoncentrowana jest głównie w powiatach: sandomierskim, staszowskim, buskim, opatowskim, kazimierskim, pińczowskim i kieleckim. Sadownictwo zajmuje 29 tysięcy ha, warzywnictwo około 16 tysięcy ha. Obecnie na skalę towarową uprawiane są głównie jabłonie, wiśnie, śliwy, morele, brzoskwinie, czereśnie, truskawki i porzeczki czarne oraz warzywa gruntowe: cebula, kapustowate, korzeniowe, ogórek i pomidor.

Na powierzchni około 500 ha uprawiane są warzywa pod osłonami, głównie pomidory i ogórki. Znaczna część upraw ogrodniczych prowadzona jest na europejskim poziomie, a uzyskiwane owoce i warzywa cechuje wysoka jakość spełniająca wymagania stawiane przez Standardy Jakości Handlowej Jednolitego Rynku UE. Jest to dorobek bardzo wielu pokoleń naszych przodków, a od współczesnych ogrodników wymaga bardzo dużej wiedzy fachowej i ogromnego nakładu pracy.

Wyprodukowane owoce i warzywa przeznaczone są na rynek owoców i warzyw świeżych oraz na potrzeby przemysłu przetwórczego. Producenci sprzedają swoje produkty zarówno na rynki krajowe jak i na eksport, głównie na rynki wschodnie. Coraz częściej również na rynki państw zachodnich.

To ta grupa producentów żywności najszybciej i najszerzej potrafiła wykorzystać środki przedakcesyjne SAPARD i poakcesyjne z Sektorowego Programu Rozwoju Rolnictwa, a obecnie z PROW-u mające na celu restrukturyzację i unowocześnienie rolnictwa. Umożliwiły one wyposażenie gospodarstw w budowle, specjalistyczne urządzenia i sprzęt niezbędny do efektywniejszej dla producenta rolnego, a bezpiecznej dla konsumenta produkcji owoców i warzyw. Ciągłe inwestycje pociągają za sobą znaczne wydatki finansowe, których „nie” niestety – coraz częściej nie rekompensują ceny uzyskiwane za sprzedawane owoce i warzywa. Bieżący rok jest najlepszym tego przykładem, gdy cena oferowana przez zakłady przetwórcze za wiśnie i za jabłka nie pokrywa nawet kosztów zbioru owoców.